

P. T.

W przedstanowczej odpowiedzi na plakat p. HENRYKA NIEMETZA, w którym nauki i przestrogi mnie i Publiczności udzielać się ośmiela i doskonałość maszyn amerykańskich jako najświetniejszych w świecie zachwala i o godziwym współzawodnictwie wspomina, przytaczam dosłowny anons wraz z ostrzeżeniem w książeczce pocztowej Wacława Hamudy z roku 1882, w którym właśnie te amerykańskie maszyny do szycia, które obecnie tak przesadnie zachwala, w najokropniejszy i najjaskrawszy sposób szkaluje i przed zakupem takowych ostrzega i który to anons opiewa w całej treści następuje:

Przy zakończeniu starego roku, dziękuję za dotąd udzielone zaufanie i znacznie powiększoną liczbę odbiorców i polecam nadal Szan. Publiczności mój już najdłużej istniejący skład maszyn do szycia z jedynie rzetelną 5-cio letnią gwarancją. Uczyniłem wszelkie możliwe ułatwienie i dogodności dla Szan. Odbiorców maszyn co do szybkiego wyuczenia, odstawiania gratis do domu lub do kolei, nie licząc opakowania. Przyjmuję małe zadatki i raty po 1 złr. tygodniowo. Również przyjmuję nieodpowiednie celowi maszyny w zapłacie, które po gruntownym uregulowaniu w cenie 10 do 15 złr. odprzedaje.

Bywają tu od niedawnego czasu szumnie ogłaszane anonsa o maszynach niby amerykańskich, które jednak są tylko Głaskopskie (z Anglii) i są tak lichy i niedbale wykończone, że wszelkie zagraniczne dzienniki nazywają owe maszyny tylko „Munstrum“, nie maszyną do szycia; te maszyny bywają przez agentów Publiczności łatwowiernej wmawiane i za oryginalne sprzedawane, za co taki podajent 25% od tych maszyn dostaje, co dowodzi lichości towaru, że fabrykant odstępować podajentowi tak wysoką prowizję. Takie maszyny mają wiele niedokładności, i bardzo często otrzymują takowe do reparacji, bo po kilku tygodniowym użyciu już muszą być naprawiane.

Ostrzegam także przed wiedeńskimi przedsiębiorcami, którzy twierdząc, że wyjątkowo dla pp. Urzędników i Wielebnego Duchowieństwa i t. p. odstępować o 20% taniej maszyny, zasada się to jedynie tylko na niedokładnym wypróbowaniu lub braków fabrycznych tychże. Setki pań, musiało takie niby taniej nabyte maszyny wymieniać i nabywać u mnie dobre z wszelkimi ulepszeniami. Moim jednak zadaniem jest, by najwięcej zadowolić moich Szanownych Odbiorców, wybrałem przeto ze setek fabryk, które na targ europejski oferują swój towar, jedynie najwięcej renomowane, które przy wykończeniu maszyn największe dokładności utrzymują, przeto jako specjalista i zawodowy mechanik wybieram tylko najlepsze maszyny, których dobroć wszechstronną najlepszą rekomendację mi wyrabia.

H. NIEMETZ.

Reklama ta jest najlepszym dowodem tak zwanej „uczciwej broni“ i „godziwej konkurencji“, jaką pan Henryk Niemetz się posługuje.

Merytoryczna odpowiedź na wrzekomy ostatni anons nastąpi niebawem.

ZOFIA IWANICKA.

W przedstawionej odpowiedzi na pismo p. NIEMETZKA
NIEMETZA, w którym nauki i przestrogi miłe i Publi-
cności udzielać się ośmiela i doskonałość maszyn amery-
kańskich jako najsiłowniejszych w świecie zachwala i o go-
dzimem współzawodnictwie wspomina, przytaczam dosłowny
znoś wraz z ostrzeżeniem w książeczce pocztowej Wacława
Hamudy z roku 1882, w którym właśnie te amerykańskie
maszyny do szycia, które obecnie tak przesadnie zachwala,
w najskrotniejszy i najjastrząwszy sposób szkazuje i przed
zakupnem takich maszyn ostrzega i który to znoś opiewa w ca-
łej treści następuje:

Przy zakupieniu nowego rodzaju maszyny do szycia należy uważać na to, aby była to maszyna amerykańska, a nie europejska, gdyż amerykańskie maszyny są lepsze i trwałe, a europejskie są gorsze i mniej trwałe. Wskazano także na to, że amerykańskie maszyny do szycia są tańsze niż europejskie, co jest ważnym czynnikiem przy wyborze. Wskazano również na to, że amerykańskie maszyny do szycia są łatwiejsze w obsłudze niż europejskie, co jest również ważnym czynnikiem przy wyborze.

Byłoby tu od niedźwiedzia czasu szumnie ogłaszane, a nawet
niektóre amerykańskie, które jednak są tylko (Amerykanie) i są tak samo
i niebald wykonane, że wszelkie zagraniczne fabryki nazywają one ma-
szyny tylko „Amerykanami”, nie maszynami do szycia, jak maszyny przy-
jęte w Ameryce, a w Ameryce, jak w Ameryce, a w Ameryce, jak w Ameryce,
co jest dowodem na to, że maszyny do szycia, które są w Ameryce, są
lepsze niż te, które są w Europie. Takie maszyny mają wiele
niezgodności i bardo często otrzymuje takowe do naprawy, do kilku ty-
godniowym czasie już muszą być naprawione.

Ostrzeżenie także przed niemieckimi przedsiębiorcami, którzy twierdzą,
że użytkowo dla p. Niemetzka i Wiedeńskiego Duchowienstwa i t. p. odstę-
pić o 20% taniej maszyn, zasada się to jedynie tylko na niedokładnym wy-
probowaniu lub próbkach fabrycznych tydzień. Jeśli pan, musiałoby takie niby ta-
niej tanie maszyny wypróbować i napisać o nich dobre i wszelkimi najlepsze-
niami. Moim jednak zdaniem jest, że najwięcej zadowolone mogą szanownych
Obdźwierz, wzbierać przeto ze setek fabryk, które na targ europejski oferują
swoi towar, jedynie najwięcej renomowane, które przy wykonaniu maszyn
najbardziej dokładności otrzymują, przeto jako specjalista i zawodowy mechanik
wzbieram tylko najlepsze maszyny, których dobrze wyszczególnić najłatwiej
rekomendować mi wzbieram.

Reklama ta jest najlepszym dowodem tak zwanej „uczci-
wej broni” i „godziwej konkurencji”, jaka pan Hen-
ryk Niemetz się posługiwa.
Metytetyczna odpowiedź na wtrącony ostatni znoś na-
stał niebawem.
ZOTIA WAWIŁKA